

## AUTOREFERAT

1. **Imię i nazwisko:** Marek Pyka

2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:**

- stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii, nadany na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1997 r. Tytuł rozprawy: *Zagadnienie emocji i wartości w filozofii Davida Hume'a i Maxa Schelera*. Promotor: prof. dr hab. Adam Węgrzecki; recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Póltawski, prof. dr hab. Beata Szymańska,

- tytuł magistra filozofii uzyskany na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1987 r.,

- tytuł magistra inżyniera podstawowych problemów techniki w specjalności fizyka techniczna uzyskany na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w 1981 r.

3. **Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:**

- 1981-1982 asystent stażysta, Zakład Fizyki Ciała Stałego, Wydział Metalurgii, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie,

- 1982-1988 specjalista naukowo techniczny, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie,

-1988-1997 asystent, Zakład Filozofii i Etyki, Instytut Ekonomii, Socjologii i Filozofii, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki,

-1997- teraz adiunkt, Zakład Filozofii i Etyki, Instytut Ekonomii, Socjologii i Filozofii, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki,

- 2002 luty-lipiec, *Visiting Scholar*, Philosophy Department, Purdue University, USA (stypendium Fundacji Kościuszkowskiej),

- 2005-2014, wykładowca, a od 2006 r. starszy wykładowca, Instytut Filologii, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu (w wymiarze zmiennym ok. ½ etatu).

4. **Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):**

Marek Pyka, *Działanie, moralność, podmiotowość. Wokół myśli Thomasa Nagela*, 2016, Księgarnia Akademicka, Wyd. PK, Kraków, ss. 460.

#### 4a. Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników:

Obszar moich zainteresowań badawczych obejmuje zarówno etykę wraz z szerzej rozumianą metaetyką, jak również wybrane zagadnienia filozofii człowieka. Od strony metodologii interesuje mnie natomiast porównywanie metod i wyników filozofii analitycznej z wybranymi metodami i osiągnięciami filozofii kontynentalnej ze szczególnym uwzględnieniem fenomenologii.

Wymieniona wyżej rozprawa przedstawia próbę ogólnej interpretacji filozofii moralnej, jaka zawarta jest w pracach Thomasa Nagela oraz próbę jej umieszczenia w szerszym kontekście XX-wiecznej etyki i metaetyki. Etyka Nagela jest etyką działania i jego *racji*, a kategoria *racji* odgrywa w niej rolę pierwszoplanową. Ta własność rozpatrywanej etyki określa główne cele rozprawy. Są nimi: rekonstrukcja i możliwie dokładna analiza zarysu teorii *normatywnych racji do działania*, jaka zawarta jest w pracach Nagela, zbadanie i ocena sposobu ugruntowania moralności w obrębie *normatywnych racji* oraz zbadanie konsekwencji najważniejszych rozstrzygnięć dotyczących sfery *racji* na jego stanowisko normatywne.

Jedną z cech wyróżniających Thomasa Nagela w najnowszej filozofii analitycznej jest szeroki zakres podejmowanych badań – od ponad pięćdziesięciu lat jest on aktywny nie tylko w obrębie etyki oraz filozofii politycznej, ale i filozofii umysłu. Choć w żadnej z tych dziedzin nie sformułował rozwiniętej teorii, to jednak w każdej z nich zdołał oddziaływać. Niezależnie od tego, zbadanie całości dorobku Thomasa Nagela i umieszczenie go w szerszym kontekście jest zadaniem zasługującym na podjęcie już z uwagi na fakt, że należy on do najważniejszych i najbardziej interesujących współczesnych filozofów amerykańskich, a jego książki są tłumaczone na wiele języków, w tym również spoza kręgu kultury zachodniej.

W anglosaskiej literaturze wtórnej niemal wszystkie poświęcone Nagelowi prace dotyczą szczegółowych problemów, w obrębie któregoś z trzech działów jego aktywności. Przedstawiana rozprawa jest drugą, po monografii Alana Thomasa (*Thomas Nagel*, Acumen 2009) próbą całościowego spojrzenia na dorobek amerykańskiego filozofa. Jej zakres jest węższy, ponieważ główna oś jej konstrukcji jest wyznaczona przez problematykę etyczną, a kwestie z obrębu filozofii umysłu i filozofii politycznej są rozpatrywane w powiązaniu z tą problematyką.

Główny tok rozważań rozprawy jest podporządkowany analizie prac Nagela, próbie uporządkowania i połączenia ich treści w spójną całość; w tym sensie należy ona do historii XX-wiecznej etyki i filozofii analitycznej. Niemniej jednak, w charakterze uzupełniającego, w rozprawie wprowadzam również elementy podejścia systematycznego w odniesieniu do niektórych problemów. Najważniejsze trzy z tych uzupełniających perspektyw odnoszą się do trzech idei: do idei *normatywnych racji do działania*, idei podmiotowości oraz idei moralnego działania w konkretnej sytuacji. W porządku systematycznym idee te określają logiczną

konstrukcję rozprawy, a idea działania stanowi w niej zwornik łączący idee *racji do działania* i podmiotowości. W powiązaniu z tymi z perspektywami, podejmowane w rozprawie badania mają również cztery dalsze cele o charakterze problemowym i można je zaliczyć do zagadnień szeroko rozumianej metaetyki. Pierwszy z nich odnosi się do wprowadzenia idei *normatywnych racji do działania*, a w szczególności obejmuje pytanie o to, jakie możliwości badawcze można wiązać z tym krokiem. Drugi z dodatkowych celów jest zlokalizowany w obrębie problematyki podmiotowości i obejmuje pytanie o to, jaka idea podmiotu moralnego powinna być przyjmowana w ramach teorii etycznych, trzeci z kolei cel dotyczy sposobu ujęcia działania podmiotu w sferze racji, a w szczególności działania moralnego. Czwarty i ostatni cel odnosi się do relacji pomiędzy porządkiem w sferze racji (ideą racjonalności praktycznej) a ideą podmiotowości. Chodzi w nim o ukazanie powiązań – „szerokiej refleksyjnej równowagi”, jak ujmuje się te relacje w analitycznej metodologii etyki – pomiędzy najważniejszymi rozstrzygnięciami dotyczącymi sfery racji, a rozstrzygnięciami dotyczącymi natury podmiotowości.

Spośród trzech wymienionych perspektyw badawczych o charakterze problemowym najwięcej uwagi poświęcam pierwszej, dotyczącej *kategorii normatywnych racji do działania*. Kategoria ta przywodzi na myśl teorię „dobrych racji” sformułowaną przez Stephena Toulmina w latach pięćdziesiątych XX wieku i rozwijaną przez jego następców. W ramach analizy Toulmina kategoria *racji* jest główną kategorią w praktyce potocznego języka moralności, a Toulmin, postępując za ideami późnego Wittgensteina, był przekonany o prymacie języka naturalnego nad sztucznymi językami teorii. Nagel podziela wraz z Toulminem przekonanie, że racje są formułowane i powinny być badane w materii języka, ale – w przeciwieństwie do Toulmina – sądom o racjach przypisuje on wartość logiczną. W celu uzasadnienia tych sądów nie odwołuje się ostatecznie do praktyk językowych i do szczególnej funkcji języka moralności, ale do sfery uniwersalnych i „obiektywnych” *racji do działania*.

Kategoria *normatywnych racji do działania* jest kategorią używaną dość często w etyce i metaetyce analitycznej ostatnich dekad. Jest stosowana nie tylko do analiz lub reinterpretacji klasycznych teorii, ale również proponowane są nowe teorie i rozważania metaetyczne, w których odgrywa ona rolę głównej kategorii normatywnej. Mimo to, jest dość zaskakującym faktem, że w literaturze anglosaskiej jest stosunkowo mało prac poświęconych analizie tej kategorii, albo próbom uporządkowania pojawiających się stanowisk i ich rozważenia w sposób systematyczny. Dla celów niniejszej rozprawy wyodrębniam te stanowiska teoretyczne, w których kategoria *racji do działania* odgrywa rolę głównej kategorii normatywnej i proponuję określić je mianem *najnowszej racjonalizmu metaetycznego*. Wyodrębniony w ten sposób obszar obejmuje teorie zaliczane do różnych typów wyróżnianych w ramach tradycyjnych podziałów metaetycznych i stanowi najbliższe tło dla usytuowania badań nad stanowiskiem Nagela. Proponuję też własny przyczynek do dyskusji dotyczących *racji do działania*. Polega on na próbie spojrzenia na ujęcie działania w kategoriach *racji* jak na jeszcze jeden sposób ujęcia racjonalności praktycznej w ogóle. Podstawowa różnica między nowym ujęciem a ujęciami tradycyjnymi dotyczy stopnia ogólności i perspektywy. O ile tradycyjne ujęcia racjonalności praktycznej (maksymalizujące

wartości, teleologiczne oraz deontologiczne) formułowane są na ogólnej i abstrakcyjnej płaszczyźnie teoretycznej, o tyle ujęcie działania w kategoriach racji jest możliwie blisko związane z danym podmiotem, jego konkretną sytuacją i problemami, jakie mogą się z nią wiązać. Jedną z różnic między tymi ujęciami wiąże się z faktem, że racje mogą wypływać z ogólnych teorii albo znajdować w nich uzasadnienie. Ale nie dotyczy to wszystkich przypadków, mogą bowiem istnieć takie sytuacje, w których jednostkowy osąd praktyczny jest decydujący. Może tak być w sytuacjach nietypowych, trudnych, ekstremalnych, a z pewnością jest tak przy dokonywaniu wynalazków czy patentów. W przypadkach tego typu, myśl, informacja decydująca o znalezieniu nowego rozwiązania, nie wypływa z ogólnej teorii – choć jest rezultatem namysłu i szczegółowego, jednostkowego osądu. W odróżnieniu od ogólnej perspektywy teoretycznej, perspektywę związaną z konkretnym podmiotem i jego problemami nazywam „perspektywą praktyczną”. Zważywszy na cele niniejszej rozprawy, jest to perspektywa o szczególnym znaczeniu i w jej obrębie rozpatruję pytanie o sposób działania podmiotu.

Rozprawa składa się z dziewięciu rozdziałów. Rozdział I zawiera wprowadzenie do debat dotyczących *racji do działania* oraz syntetyczne przedstawienie wybranych problemów dotyczących natury działania w filozofii analitycznej. Rozdziały II-VII poświęcone są analizie i rekonstrukcji metaetycznego i normatywnego stanowiska Nagela. Rozdział VIII uzupełnia ten obraz o problemy dotyczące „pytań ostatecznych”, a także o treści dotyczące metafizyki podmiotu. W ostatnim, IX rozdziale, obok podsumowania wyników i wniosków, przedstawiam też autorskie propozycje przyczynków do debat dotyczących problematyki racji w najnowszej metaetyce.

Najważniejszym wynikiem, osiągniętym w opisywanych badaniach jest propozycja ogólnej i spójnej interpretacji stanowiska w etyce, jakie zawierają prace Thomasa Nagela. Nie jest to stanowisko, które miałby on sformułować w sposób zwarty i bronić wprost. Jest ono rezultatem analizy treści wszystkich jego prac oraz próby ich połączenia w możliwie spójną całość. Nazwą, jaką proponuję dla ukazującej się etyki jest *pluralizm racji*. Słowo „pluralizm” odzwierciedla fakt, że choć w sferze racji istnieje określony porządek, to jednak nie jest on tak wysoki, aby możliwe było sformułowanie jednej teorii o charakterze uniwersalistycznym. Proponowana interpretacja jest, pod kilkoma ważnymi względami, w znacznym stopniu odmienna od tej, jaką przedstawia Alan Thomas. Ukazuje ona, jak jestem przekonany, więcej wewnętrznych powiązań pomiędzy różnymi pracami i ideami Nagela. W szczególności dotyczy to powiązań pomiędzy jego pierwszymi i późniejszymi pracami, powiązań między jego ideą podmiotowości moralnej a ogólnym stanowiskiem w etyce i teorią racjonalności praktycznej, a także ważności teorii deontologicznych. Związana z proponowaną interpretacją ogólna ocena stanowiska Nagela jest wyraźnie bardziej pozytywna od tej, jaką proponuje Alan Thomas. Jest faktem, że *pluralizm racji* stanowi jedynie zarys teorii, a nie jej rozwiniętą postać. Niemniej, jest też faktem, że kategoria *racji* w sensie normatywnym jest często używana w najnowszych debatach, a w odniesieniu do tej tendencji Nagel odegrał pionierską rolę.

Ogólne stanowisko Nagela, *pluralizm racji*, może być rozpatrywane na czterech różnych płaszczyznach, co prowadzi do wyodrębnienia jego czterech odmiennych znaczeń. Uwzględniając fakt, że główny tok narracji w rozprawie jest podporządkowany analizie i interpretacji prac amerykańskiego filozofa, pierwsza i najważniejsza z wymienionych płaszczyzn ma charakter immanentny. Jest ona wyznaczona przez wewnętrzny porządek myśli Nagela i jej rozwój. Druga płaszczyzna wiąże się z szeroko rozumianą metaetyką i obejmuje problematykę metod i możliwości budowania teorii etycznych, trzecia natomiast jest wyznaczona przez metaetykę w tradycyjnym sensie, ograniczonym do analizy języka moralności. Czwarta płaszczyzna badań *pluralizmu racji* odnosi się do normatywnych aspektów stanowiska Nagela. Wszystkie wyróżnione znaczenia są ze sobą wzajemnie powiązane. Zważywszy na główny porządek narracyjny rozprawy, dogodnie będzie je przedstawić łącznie, postępując za porządkiem rozdziałów i opisując ich najważniejsze wyniki.

Rozdział I przedstawia analityczne wprowadzenie do problematyki *racji do działania*. Podejmuję w nim próbę pewnego uporządkowania dyskusji w obrębie najnowszego racjonalizmu metaetycznego, a także próbę porównania idei *normatywnych racji do działania* z tradycyjnymi sposobami ujmowania racjonalności praktycznej. W przeciwieństwie do Toulmina, pojęcie *racji praktycznych* w ujęciu Nagela zawiera również składnik odnoszący się do działania podmiotu, który należy do filozofii umysłu. Racje nie tylko uzasadniają działanie, ale również opisują sposób, w jaki działa wolny i racjonalny podmiot – w tym sensie można je uznać za odpowiednik kategorii przyczyny stosowanej do opisu zjawisk fizycznych. Praktyczny charakter racji wymaga odniesienia się do tego obrazu działania, jaki dominuje w etyce analitycznej XX wieku. W obrazie tym wyróżnioną rolę odgrywa Humowska teoria motywacji, a tendencję do instrumentalnego ujmowania natury rozumu praktycznego można również uznać za należącą do dziedzictwa Hume'a. Zgodnie z Humowską teorią, każda motywacja podmiotu jest w sposób konieczny zależna od jego wcześniejszych pragnień, a te z kolei mają charakter pierwotny i niezależny od sfery myśli. Po zarysowaniu tego problemu, w sposób syntetyczny wskazuję trzy sposoby jego możliwych rozwiązań. Nagel podejmuje jeden z nich i rozwija go w sposób twórczy.

Rozdział II jest poświęcony podstawom teorii *normatywnych racji do działania*, którą Nagel wprowadza w swej pierwszej książce *The Possibility of Altruism* (1970). Najważniejszą część rozdziału stanowi analiza trudnej i subtelnej argumentacji, w której zmierza on do ugruntowania moralności w sferze racji praktycznych, odwołując się do natury języka przedstawionej w filozofii późnego Wittgensteina. Argumentację tę rekonstruuje w postaci pięciu przesłanek i konkluzji. Wprowadzona przez Nagela idea racji ma charakter formalny i mało intuicyjny, a jej najważniejszą cechą jest mocny, podwójny warunek uniwersalności. Wszystkie racje są uniwersalne w mocnym, podwójnym sensie, zarówno względem wszystkich podmiotów, jak i względem wszystkich przypadków sytuacji danego typu. W spojrzeniu z zewnątrz, oba te warunki można uznać za niewypowiedziane założenie dotyczące podstaw praktycznej racjonalności. W odróżnieniu od klasycznej argumentacji Kanta, ten mocny warunek uniwersalności nie wystarcza do ugruntowania moralności, a racje czysto egoistyczne również muszą go spełniać. Dla osiągnięcia tego celu potrzebny jest



jeszcze jeden materialny warunek, który odnosi się do substancjalnych treści pojęcia racji – jest to warunek „obiektywności”. Tym, co według Nagela nadaje racjom szczególny, moralny charakter jest ich elementarna, „altruistyczna” treść – podstawowy fakt, że odnoszą się one do potrzeb i pragnień innych osób. W rozprawie argumentuję, że warunek „obiektywności” można uznać za techniczny odpowiednik warunku „altruizmu”. Natura języka, racjonalność podmiotu i inne jeszcze założenia prowadzą do wniosku, że racjonalny podmiot kieruje się jedynie racjami „obiektywnymi” – albo takimi, które mają swoje odpowiedniki w sferze racji „obiektywnych”. Złożona i trudna argumentacja z *The Possibility of Altruism* nie odniosła powodzenia. Niemniej, jak staram się wykazać, praca ta przyniosła kilka ważnych osiągnięć. Jednym z nich jest zarys teorii uniwersalnych *normatywnych racji do działania*. Nagel wykorzystuje te podstawy w swych późniejszych pracach, a w szerszej perspektywie, dały one impuls do rozwoju tych stanowisk, które nazywam *najnowszym racjonalizmem metaetycznym*. Ponadto, w swej pierwszej pracy Nagel proponuje jeden z dwóch najlepszych sposobów przewyciężenia wpływowej Humowskiej teorii motywacji w XX-wiecznej filozofii analitycznej. Hume miał całkowitą słuszność utrzymując, że wiele *racji do działania* ma swe źródło w pragnieniach i pasjach podmiotu. Jednak nie wszystkie racje muszą spełniać ten warunek, a w szczególności nie podlegają mu te z nich, które stanowią podstawę moralności – są one zupełnie wolne od zależności od wcześniejszych pragnień podmiotu.

*Widok znikąd* (1986) przynosi nowy sposób ugruntowania moralności w sferze obiektywnych *racji do działania*. Kluczowym elementem w nowej metodzie nie jest odwołanie do natury języka, lecz odwołanie do podmiotu moralnego, właściwego mu „punktu widzenia” oraz przysługujących mu zdolności normatywnych. Są to dwie elementarne i równorzędne zdolności – do formułowania sądów o racjach i do formułowania sądów o wartościach. Problemy te szczegółowo rozpatruję w rozdziale III, dużo uwagi poświęcając problematyce podmiotowości. Najważniejszy przyczynek Nagela do analitycznej filozofii umysłu polega na zwróceniu uwagi na swoistość świadomości i na argumentacji, że bez niej nie można adekwatnie ująć ani natury zjawisk mentalnych, ani natury umysłu. Zjawiska świadomości mają, im tylko właściwy, „subiektywny” charakter w tym sensie, że dane są z wewnętrznego „punktu widzenia”, a nauki empiryczne – ze względu na swą metodę – muszą od niego abstrahować. Z charakterystyką tą blisko wiąże się, kluczowe dla całości myśli Nagela, przeciwstawienie tego, co „subiektywne” i tego, co „obiektywne”. W swym podstawowym znaczeniu odnosi się ono do różnicy między zjawiskami mentalnymi i fizycznymi, ale przyjmuje również inne postaci. Jedną z najważniejszych cech ludzkiego umysłu jest dążenie do przekroczenia subiektywnych ograniczeń, do zajmowania obiektywnego „punktu widzenia” i do tworzenia coraz bardziej obiektywnych teorii. Tym, co Nagel dostrzega w tym dążeniu, jest obecność i różne formy oddziaływania „obiektywnej jaźni”. Jest ona też koniecznym, choć nie zawsze dostrzeganym i wyraźnie uświadamianym, podmiotem każdej, nawet najbardziej obiektywnej teorii rzeczywistości. „Obiektywna jaźń” jest ważną częścią osobowości każdej jednostki, stanowi podstawę jej tożsamości i ciągłości w czasie, a także swoistości i niepowtarzalności jej indywidualnej natury. Niemniej, pojęcie „obiektywnej jaźni” danej jednostki nie obejmuje empirycznych i konkretnych uwarunkowań jej życia.

Jednak sama „obiektywna jaźń” nie stanowi pełnego opisu natury podmiotowości i ludzkiego umysłu. To, co w drodze do obiektywności i do obiektywnej teorii rzeczywistości zostało pominięte – „subiektywny” punkt widzenia i „subiektywna” perspektywa – są nadal obecne i domagają się uznania swych praw. „Obiektywna jaźń” dochodzi do głosu w różny sposób w debatach dotyczących głównych problemów filozofii i w myśleniu o ostatecznych sprawach ludzkiego życia. Ani perspektywa „obiektywna”, ani „subiektywna” nie może całkowicie zdominować drugiej, a tym bardziej jej zupełnie wchłonąć, a napięcia i możliwe konflikty między nimi mogą przyjmować różną postać. Idea „obiektywnej jaźni” wraz z ideą nieuchronnego dualizmu perspektywy „subiektywnej” i „obiektywnej” stanowią oryginalny i ważny przyczynek Nagela do filozofii umysłu i do filozofii podmiotowości.

Wszystko to ma bezpośrednie znaczenie dla teorii racji i etyki Nagela. *Widok znikąd* przynosi zarówno typologię, jak i zarys struktury sfery racji. Złożona natura i podziały w obrębie podmiotowości znajdują odzwierciedlenie w złożonej strukturze i pluralistycznym charakterze sfery racji. Opisywany wyżej dualizm perspektyw przyjmuje w etyce postać opozycji między „osobowym” i „bezosobowym” punktem widzenia – a tym, co odpowiada jej w sferze racji, jest najważniejsze rozróżnienie pomiędzy racjami „podmiotowo względnymi” i „podmiotowo neutralnymi”. Z jednej strony, „bezosobowy” punkt widzenia stanowi podstawę dla uznania racji „neutralnych” (konsekwencjalistycznych). Z drugiej natomiast strony, „osobowy” punkt widzenia stanowi podstawę dla uznania racji „podmiotowo względnych”: racji „deontologicznych” i racji „zobowiązań”. Te pierwsze stanowią ogólne ograniczenia w odniesieniu do sposobów, w jakie poszczególne osoby mogą być traktowane w dążeniach do najlepszych, ogólnych i społecznych skutków, drugie z kolei mają swe źródło w naturze szczególnych relacji międzyludzkich. Jeszcze inny typ racji „podmiotowo względnych” stanowią racje „autonomii” – choć nie mają one charakteru moralnego, jest dla nich miejsce w budowanej przez Nagela teorii racjonalności praktycznej. Określają one sferę wolności każdej jednostki, w której może ona wieść własne życie, bez angażowania się w utilitarystyczny projekt budowy najlepszego możliwego świata.

W krytycznym spojrzeniu z zewnątrz, najważniejsze pytanie, jakie pojawia się w odniesieniu do etyki racji Nagela dotyczy samego istnienia sfery obiektywnych *racji do działania*. W rozdziale IV szczegółowo badam sposób, w jaki Nagel uzasadnia swe stanowisko, oddzielnie dla racji „konsekwencjalistycznych” i racji „deontologicznych”. Formułuję i bronię tezy, że obecna w jego pracach metoda ma charakter mieszany; obok argumentów, można w niej dostrzec także obecność jakiejś formy bezpośredniego poznania racji. Odgrywa ono ważną rolę w całości metody Nagela, choć nie pisze on o nim wprost, a w literaturze wtórnej niemal w ogóle nie jest ono dyskutowane. Racje poznawane są bezpośrednio w sądach praktycznego rozumu i stanowią w metodzie Nagela sferę elementarnych „danych”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że uzasadnienie dla racji „deontologicznych” ma charakter odrębny i niezależny od uzasadnienia dla racji „neutralnych”. W świetle rozstrzygnięcia dokonanego przez „obiektywną jaźń”, „osobowy” punkt widzenia działającego podmiotu jest równie ważny, jak „bezosobowy”, a na płaszczyźnie normatywnej racje „deontologiczne” są równie elementarne, jak „neutralne”. Niezależnie od tego, wprowadzona w *The Possibility of Altruism* formalna idea racji pozwala

na pomieszczenie racji obu typów. Te rozstrzygnięcia teoretyczne wraz ze złożoną ideą podmiotowości moralnej zyskują uzupełnienie i wsparcie przez bezpośrednie poznanie racji „deontologicznych”. Niezależność racji deontologicznych jest tym samym solidnie uzasadniona, a *pluralizm racji* zawiera zarówno część deontologiczną, jak i konsekwencjalistyczną.

Drugą, obok kategorii racji, kategorią normatywną w stanowisku Nagela, jest kategoria wartości, ale znajduje się ona drugim planie. W rozdziale IV, obok bliższej charakterystyki racji poszczególnych typów, rozważam także problem relacji pomiędzy wartościami i pragnieniami. Tylko nieliczne, najbardziej elementarne pragnienia generują wartości „obiektywne” i tylko one stanowią podstawę dla racji „podmiotowo neutralnych”, ważnych dla wszystkich podmiotów. W odróżnieniu od nich, większość pragnień stanowi podstawę jedynie dla wartości „subiektywnych”, które przez „obiektywną jaźń” są tylko „tolerowane”. Wartości te stanowią jednak ugruntowanie dla racji „autonomii”, które mają charakter „podmiotowo względny”. Rozstrzygnięcie to pozwala na uwzględnienie w teorii Nagela tych wymagań utylitaryzmu, które są słuszne i uzasadnione, a jednocześnie na ograniczenie i powstrzymanie jego nadmiernych roszczeń. Konstruktywna część krytyki utylitaryzmu w stanowisku Nagela nie była dotąd dyskutowana w literaturze wtórnej, choć zasługuje ona na podkreślenie. Zawarte w pracach Nagela rozstrzygnięcie proponuję określić mianem „minimalnego konsekwencjalizmu”.

Rozdział V poświęcony jest filozofii politycznej, jest to obszar, w którym stanowisko Nagela znajduje się pod bezpośrednim wpływem współczesnej, ale już „klasycznej” teorii politycznej Johna Rawlsa. Uwzględniając filozofię polityczną, opisany dotychczas obraz racji można uzupełnić o jeszcze jeden typ. Racje należące do niego proponuję nazwać „politycznymi i organizacyjnymi”. Sam Nagel wprost nie podejmuje takiego kroku, ale stanowi on prostą konsekwencję treści zawartych w *Equality and Partiality* (1991), jego kolejnej, po *Widoku znikąd*, książce. Zważywszy, że większość współczesnych działań z konieczności przebiega w ramach instytucji i organizacji, racje te stanowią potrzebne i pomocne dopełnienie obrazu działań ukazanego w *Widoku znikąd*. W odróżnieniu od wcześniej opisanych racji, które są „dane” i bezpośrednio poznawane – racje „polityczne” są konstruowane w procesach społecznych i umowach różnych rodzajów. Różnicę tę można uznać za jeszcze inny wymiar *pluralizmu racji*. Podstawą etyki politycznej jest idea równej moralnej wartości wszystkich osób, a systemem, który najlepiej ją realizuje i jest uzasadniony z moralnego punktu widzenia jest system „mocnego liberalnego egalitaryzmu”. W systemie tym Nagel postuluje jeszcze większą ingerencję państwa w sferę ekonomii, niż wymaga tego Rawls w swej zasadzie „maksymalnego minimum”. Niemniej, Nagel zdaje sobie sprawę, że dla utrzymania efektywności działań gospodarczych musi być zachowany motyw osobistego zysku jednostek, który jest nieuchronnie związany z ich „subiektywnymi” punktami widzenia. Konflikt między „subiektywnym” a „obiektywnym” punktem widzenia przyjmuje w tym przypadku jeszcze jedną, nieposiadającą rozwiązania postać. Najwięcej teoretycznych i praktycznych trudności pociąga ze sobą idea sprawiedliwości globalnej, nie ma bowiem światowego rządu, który miałby zapewniać każdemu mieszkańcowi globu jakieś minimum socjalne, tak jak dzieje się to w systemach liberalnej demokracji. Podejmując te wyzwania,



Nagel nie szuka żadnego kompromisu: tym, co jesteśmy sobie winni w skali globu jest „moralne minimum”, a to oznacza i ochronę praw człowieka, i pomoc humanitarną.

Prace amerykańskiego filozofa i ich proponowana interpretacja nie są wolne od niedopowiedzeń i trudności. W rozdziale VI rozpatruje trzy z nich: jedna dotyczy problematyki podmiotowości, druga pojęcia wartości i relacji pomiędzy kategorią racji a kategorią wartości, trzecia wreszcie problemu moralnego realizmu. Pierwsza z nich ma charakter immanentny i daje się rozwiązać dzięki uwzględnieniu złożonej natury podmiotu moralnego, to znaczy dualizmu jego „osobowej” i „bezosobowej” perspektywy – sama idea „obiektywnej jaźni” byłaby w tym kontekście koncepcją zbyt wąską. Nagel wyjaśnia relację pomiędzy wartościami „obiektywnymi” a racjami „podmiotowo neutralnymi”, ale nie podejmuje żadnej próby dyskusji relacji pomiędzy racjami „deontologicznymi” a wartościami. Najwięcej trudności powstaje w związku z faktem, że, w sposób ogólny, określa on swe stanowisko mianem „moralnego realizmu”. Nie jest jednak jasne, jak należy rozumieć to stwierdzenie, ponieważ znaczenie, w jakim używa on terminu „realizm” jest najwyraźniej odmienne od tego, w jakim jest ono używane w debatach metaetycznych. Sposób, w jaki broni on swego poglądu polega głównie na polemice ze stanowiskami antyrealizmu. Wykraczając poza treści prac Nagela, szkicuję pewną możliwość rozwiązania tego problemu. Podstawą prawdziwości sądów o racjach mogą być uniwersalne relacje pomiędzy racjonalnymi podmiotami a sytuacjami, w jakich się znajdują i podejmują działania. Rozwiązanie to nie wymaga wprowadzenia żadnych dodatkowych własności moralnych, a wszystkim, do czego się odwołuje są: racjonalność podmiotu, jego zdolności normatywne oraz naturalne własności rozpatrywanych sytuacji.

W rozdziale VII przedstawiam ogólną charakterystykę *pluralizmu racji*, wyróżniając jego pięć ogólnych cech. Jedna z nich, zasługująca na podkreślenie, związana jest z faktem, że *pluralizm racji* zawiera zarówno część deontologiczną, jak i konsekwencjalistyczną, a tym samym stanowi on interesujące rozwiązanie głównej normatywnej debaty w etyce analitycznej. Inna, zasługująca na uwagę jego cecha odnosi się do faktu, że w sposób niezamierzony odzwierciedla on sytuację na scenie dyskusji współczesnej etyki analitycznej. Własność ta odnosi się przede wszystkim do relacji pomiędzy etyką deontologiczną a konsekwencjalizmem, ale można ją odnieść także i do innych stanowisk. *Pluralizm racji* jest stanowiskiem otwartym na uzupełnienia o kolejne racje pochodzące z innych teorii, pod warunkiem, że zostaną podane odpowiednie uzasadnienia. W szczególności, proponuję jedno z takich możliwych uzupełnień – o racje związane z aktywnością w poszczególnych zawodach i określam je mianem „racji profesjonalnych”. Nagel nie próbuje przedstawić jakiegokolwiek listy najważniejszych racji, a jedynie ich typologię. W porównaniu do tradycyjnych form etycznego pluralizmu, w jego stanowisku jest mocniej akcentowana możliwość konfliktu racji. Mimo to, zważywszy na podwójny warunek uniwersalności, porządek racji w jego stanowisku jest stosunkowo wysoki, a szczególnie w porównaniu do skrajnych stanowisk partykularyzmu i sytuacjonizmu.

Ogólne własności sfery racji, jej struktura, relacje pomiędzy racjami poszczególnych typów wraz z „ogólnymi formami” i „zasadami” dotyczącymi racji nadają stanowisku Nagela

godne uwagi cechy normatywne. Istotną cechą moralności jest w jego ujęciu szeroko rozumiany „altruizm” i jest on przekonany, że tak rozumiany „altruizm” jest ściśle związany z racjonalnością praktyczną. Obecność racji „autonomii” sprawia, że właściwą formą racjonalności praktycznej jest ta, która wiąże się z „minimalnym konsekwencjalizmem”, a nie ta, która jest przyjmowana w utilitaryzmie. Z tego powodu etyka Nagela jest również etyką wolności. Ma ona jednak charakter wyraźnie moralistyczny, bowiem w przypadku konfliktu racji moralnych z racjami „autonomii”, górę biorą te pierwsze, nawet wtedy, jeśli ceną miałyby być dobre życie. Najbardziej ogólne ramy etyki Nagela mają charakter najwyraźniej deontologiczny. We wszystkich przypadkach konfliktów racji daje on pierwszeństwo racjom „deontologicznym”, choć pozostawia również otwartą teoretyczną możliwość sytuacji wyjątkowych. Liberalny charakter etyki Nagela manifestuje się głównie w sferze prywatnej. Natomiast w sferze filozofii politycznej i w dziedzinie ekonomii, idea równej moralnej wartości każdej osoby wraz z przekonaniem o „altruistycznej” naturze etyki sprawiają, że jest on jednym z najważniejszych obrońców liberalnego egalitaryzmu.

Pod koniec rozdziału, opierając się na rozproszonych opisach Nagela i ich implikacjach, szkicuję analizę działania podmiotu w świecie racji, ze szczególnym uwzględnieniem jego początkowej i końcowej fazy. Pierwszą fazę cechuje wysoki stopień racjonalności, a tym, co wybija się w niej na pierwszy plan, jest zdolność podmiotu do poznawania, wyważania racji i rozwiązywania konfliktów między nimi. W fazie końcowej natomiast dochodzą również do głosu zewnętrzne czynniki losowe; co więcej, niektóre z nich mogą przeniknąć również do sfery życia moralnego, otwierając tym samym drogę dla „trafu moralnego”.

Jedną z najważniejszych cech stanowiska Nagela, nie tylko w etyce, ale i w innych działach filozofii, jest racjonalizm. W przeciwieństwie do Petera Singera, Bernarda Williamsa, Alasdaira MacIntyre’a jest on przekonany, że rozum praktyczny może odkryć podstawę moralności, a racje moralne są ważną częścią sfery obiektywnych racji do działania. Jednak racjonalizm ten osiąga swój kres w odniesieniu do problematyki sensu życia, a ta jest najwyraźniej Nagelowi bliska. Problemy te rozpatruję w rozdziale VIII. W perspektywie „subiektywnej” pytanie o sens życia nie prowadzi do problemów, ponieważ jest on dany wraz z życiem danej jednostki, jej planami i aspiracjami. Problem braku sensu pojawia się natomiast po przekroczeniu „subiektywnej” perspektywy, w spojrzeniu z większej odległości, z „obiektywnego” punktu widzenia, a szczególnie w spojrzeniu z największego dystansu, jaki jest cechą „widoku znikąd”. „Obiektywny” albo „filozoficzny” sens życia interesuje Nagela najbardziej i jego właśnie nie znajduje. Silne przekonania realistyczne – „świat nie jest naszym światem” – każą mu przekroczyć sferę języka, praktyk społecznych, filozofię pragmatyzmu. Wyjaśniają też, dlaczego humanistyczna idea nadawania sensu światu przez człowieka nie może stanowić substytutu dla jego odkrywania. W rozprawie zwracam uwagę na pewną trudność wewnętrzną, której sam Nagel najwyraźniej nie zauważa: jak to się dzieje, że racjonalny w swej najgłębszej naturze wszechświat generuje racjonalne istoty, które w sposób tak dojmujący odczuwają brak sensu i mają poczucie absurdu? Tym, czego należałoby się spodziewać w ramach tej metafizycznej hipotezy jest raczej poczucie ładu i harmonii.

Źródłowym problemem dla całości filozoficznego myślenia Nagela jest stosunek między subiektywnością (podmiotowością) a szerszą koncepcją rzeczywistości, która tę subiektywność obejmuje. Różne odmiany przeciwieństwa tego, co „subiektywne” i tego, co „obiektywne” można uznać za bardziej szczegółowe artykulacje tego problemu. Problem ten zyskuje szkicowe, raczej postulowane niż rozwinięte, rozwiązanie w ostatniej książce Nagela *Mind and Cosmos: Why the Materialist Neo-Darwinian Conception of Nature Is Almost Certainly False* (2012). Stawia on w niej pytanie nie o relację między świadomością, podmiotowością a ciałem, ale o samą genezę i obecność tych pierwszych we wszechświecie. To co robi, nie jest niczym innym, niż rzuceniem wyzwania głównemu nurtowi naturalizmu w filozofii analitycznej, który bezpośrednio opiera się na wynikach badań nauk empirycznych. Pojawienie się świadomości i podmiotowości we wszechświecie jest wydarzeniem zbyt znaczącym, aby miało być ono efektem ubocznym innych procesów lub jedynie wynikiem serii przypadków. Za ich pojawieniem się musi stać coś więcej. Nagel nie zmierza w stronę jakiejś formy teizmu czy dualizmu metafizycznego, tym natomiast, co proponuje jest zasadnicza zmiana w koncepcji natury. Miałby to być „teleologiczny naturalizm” – taka wizja natury, w której pojawienie się świadomości i podmiotowości miałyby być procesem centralnym, wpisanym w szeroko rozumiany porządek natury od samego początku. Jest to nowa metafizyczna wizja umysłów i wszechświata. Mimo, że książka wzbudza ostrą krytykę, argumentuję, iż część jej wartości można dostrzec w fakcie, że Nagel powraca w niej do najbardziej zasadniczych pytań metafizycznych. Z punktu widzenia etyki poszerzenie idei podmiotowości o treści metafizyczne oznacza natomiast pośrednie wzmocnienie roli i znaczenia podmiotu, jego racjonalności i zdolności normatywnych – a w konsekwencji i sposobu, w jaki Nagel ugruntowuje moralność.

Ostatni, IX rozdział rozprawy, obok podsumowania wyników i wniosków, zawiera krótki przegląd innych, najważniejszych stanowisk *najnowszej racjonalizmu metaetycznego*, a także wskazanie kierunków dalszych badań. Wykraczając poza zawartość prac Nagela, w charakterze przyczynku do debaty, szkicuję w nim inną możliwość poznawczą, jaka wiąże się z kategorią *racji*. Wymaga ona wprowadzenia *explicite* kategorii sytuacji w analizie i prowadzi do modelu działania, który nazywam „działaniem konkretnym”. Pozwala to na nowe uporządkowanie stanowisk i teorii etycznych, poczynając od skrajnego partykularyzmu, przez stanowiska pośrednie, aż do teorii uniwersalistycznych. Podstawą ich różnicowania w świetle tej propozycji jest stopień porządku w sferze *racji* i w sferze sytuacji, jaki jest zazwyczaj *implicite* przyjmowany w poszczególnych stanowiskach i teoriach. Stopień tego porządku wynika z kolei z pewnych niewypowiedzianych różnic praktyk językowych, w których, w ramach poszczególnych teorii, ujmowane są sytuacje i własności ważne z moralnego punktu widzenia.

Nawiązując do podstawowych celów omawianej rozprawy, jej najważniejsze wyniki można podsumować następująco. *Pluralizm racji* jest stanowiskiem złożonym, starannie wyważonym i subtelnym, zarówno w aspekcie normatywnym, jak i metaetycznym. Ma solidne uzasadnienie i jest otwarty na dalsze uzupełnienia. Z tego względu jest on stanowiskiem godnym uwagi, obrony, dalszego rozwijania i zastosowania. Na szczególne podkreślenie zasługuje światło, jakie *pluralizm racji* rzuca na spór między

konsekwencjalizmem a deontologią. Zarówno wyjaśnienie źródeł tego sporu, jak i możliwości jego rozstrzygnięcia są głębsze i bardziej przekonujące, niż wyjaśnienia konkurencyjne. Są one ściśle związane z naturą umysłu, podmiotowością, naturą działania i szerszą koncepcją racjonalności praktycznej. „Minimalny konsekwencjalizm” jest natomiast interesującym sposobem rozwiązania tego sporu na poziomie normatywnym.

Wprowadzenie kategorii *racji* nie rozwiązuje, rzecz jasna, problemu podstawy moralności na tradycyjnie rozumianej płaszczyźnie metaetycznej. Powraca on w nowej szacie słownej – na tej płaszczyźnie stanowisko Nagela trzeba uznać za nową, poprawioną postać intuicjonizmu i można je określić mianem „postintuicjonizmu”. Mocny, podwójny warunek uniwersalności racji chroni go przed zarzutami subiektywizmu, tradycyjnie podnoszonymi przeciw intuicjonizmowi. Inaczej jest w obrębie metaetyki rozumianej szeroko. W tym przypadku wprowadzenie kategorii *racji do działania* umożliwia dystans badawczy i nowe spojrzenie na różnice pomiędzy poszczególnymi teoriami i stanowiskami normatywnymi. Ustanawia ono też nową płaszczyznę badawczą, na której mogą one być umieszczane i porównywane. Nie jest to tradycyjna płaszczyzna wyznaczona przez znaczenia języka moralności, lecz płaszczyzna racjonalności praktycznej, określona przez formy praktycznego myślenia podmiotu, który w konkretnej sytuacji podejmuje namysł nad własnym działaniem. Możliwość ta ujawniła się już wyżej przez fakt, że *pluralizm racji*, w sposób niezamierzony, odzwierciedla główne stanowiska normatywne we współczesnej etyce anglosaskiej. Jestem przekonany, że nowe ujęcie relacji między racjonalnością praktyczną a moralnością zasługuje na dalszą eksplorację.

Najważniejsza perspektywa badawcza dotycząca działania miała w tej rozprawie charakter praktyczny, była wyznaczona przez pytanie o sposób działania podmiotu w konkretnych sytuacjach. *Pluralizm racji* jest w tym kontekście odpowiedzią godną uwagi, można mieć też nadzieję, że pozwoli on na zmniejszenie luki pomiędzy abstrakcyjnymi teoriami etycznymi a konkretnymi, realnymi działaniami. Analiza działania w kategoriach racji daje obraz możliwie najbardziej szczegółowy i może być stosowana do studiów przypadków w etyce zawodowej. Stosuję ją do analizy katastrof i problemów w etyce inżynierskiej, ale bez trudu można ją stosować w ramach etyki innych zawodów.

Rozprawa zawiera także pewne obserwacje i wnioski o charakterze metafizycznym. W pracach Nagela można dostrzec treści, które wyraźnie przekraczają granicę podziału między filozofią analityczną a kontynentalną. Uwzględniając osiągnięcia XX-wiecznej filozofii języka, a w szczególności Ludwiga Wittgensteina, Nagel wykracza poza typowy dla filozofii analitycznej zakres badań i powraca do pytań najbardziej podstawowych. Wyróżniona rola świadomości i podmiotowości wskazuje na pewne podobieństwa i zbieżności jego stanowiska z fenomenologią. Wniosek ten trzeba odnotować z satysfakcją, ponieważ zgodność wyników uzyskanych różnymi metodami zwiększa ich wiarygodność. Nagel podziela z fenomenologami przekonanie o tym, że świadomość nie może być adekwatnie wyjaśniona ani w kategoriach nauk fizycznych, ani innych, z nimi związanych. Podziela też postawę krytyczną wobec scjentyzmu – filozofia ma i zachowuje

swoje autonomiczne metody badań nawet w obliczu faktu, że sukcesy nauk empirycznych są dziś większe, niż kiedykolwiek w historii.

#### **4b. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:**

Mój dorobek, po uzyskaniu stopnia doktora i oprócz monografii wskazanej w punkcie 4a obejmuje: 1 monografię, 1 wybór studiów przypadków z zakresu etyki inżynierskiej oraz 24 artykuły opublikowane w czasopismach (w tym 3 z listy ERIH), jako rozdziały w monografiach lub w zagranicznych recenzowanych materiałach konferencyjnych. Wygłosiłem łącznie 24 referaty na konferencjach zagranicznych i krajowych, w tym na: The Twentieth World Congress of Philosophy (1988), International Wittgenstein Symposium (2000, 2004, 2009), Polskich Zjazdach Filozoficznych (2004, 2008, 2015), Europejskich Sympozjach Somatoterapii (2000, 2001, 2003, 2007). Wykaz konferencji przedstawiam w załączniku 2b.

Najbardziej ogólne ramy moich pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych są także określone przez problemy etyki i filozofii człowieka. W obrębie tych prac można wyróżnić kilka bardziej szczegółowych obszarów tematycznych i w tym porządku opiszę wybrane z nich:

(1) **Problematyka emocji i uczuć.** Moje główne zainteresowania w tym obszarze dotyczą roli i miejsca emocji zarówno w etyce, jak i filozofii człowieka. W artykule *On Emotion and Self-determination in Max Scheler and Antoni Kępiński* („Analecta Husserliana”, 2000, Vol. LXVII) rozpatruję problem emocji i wolności w filozofii Maxa Schelera. Fenomenologia Schelera zawiera ważne uzupełnienie racjonalistycznych koncepcji ludzkiej natury, ale w jego filozofii człowieka jest zbyt mało miejsca na ludzką wolność. Sfera uczuć, a na głębszym poziomie *ordo amoris*, są pierwotne i ostatecznie niezależne od woli. W artykule szkicuję dwie możliwości częściowego rozwiązania tego problemu. Jedna z nich odwołuje się do fenomenologii i teorii emocji, jaką można odnaleźć w pracach Antoniego Kępińskiego. Tak jak Scheler, Kępiński uznaje pierwotny i niezależny charakter sfery emocji, dopuszcza on jednak możliwość pewnego pośredniego oddziaływania na nią przez wprowadzanie porządku w racjonalno-wolitywnej sferze życia. Druga możliwość odwołuje się do filozofii analitycznej i do kognitywnej teorii emocji, która jest rozwijana w jej obrębie. Treści pojęcia emocji w teorii kognitywnej są znacznie szersze, niż w ujęciu fenomenologicznym. Obejmują nie tylko składnik dotyczący uczucia (formy świadomości), ale przede wszystkim, składnik poznawczy (kognitywny), który jest identyfikowany z sądem wartościującym szczególnego rodzaju. Do pozostałych składników należą zachowania, działania oraz ekspresja cielesna. Ujęcie to pozwala na wskazanie sensu, w jakim podmiot może kierować swymi emocjami. Składnik odczuwania nie podlega kontroli wolitywnej osoby, ale można kontrolować działania, być może zachowania i postawy, można też w pewnym stopniu wpływać na składnik kognitywny, czyli odpowiedni sąd wartościujący.

Problematykę emocji w innym kontekście rozpatruję w artykule *Sztuczna inteligencja: czy można uwzględnić emocje?* ([w:] E. Szumakowicz (red.), *Granice sztucznej inteligencji*, Wyd. PK, Kraków 2000). W ramach nauk kognitywnych zjawiska mentalne są ujmowane

jako procesy przyjmowania i przetwarzania informacji, i pod tym względem komputer może bez trudu przewyższyć ludzki umysł. Nie rozumie on jednak sensu i znaczeń przetwarzanych informacji, nie przeżywa też emocji, które są szczególnie ważne przy formułowaniu ocen, podejmowaniu decyzji, wyjaśnieniu postaw lub motywacji jakiejś osoby. W świetle nauk empirycznych, emocjonalne i intelektualne przetwarzanie informacji odbywa się w różnych częściach mózgu i w odmiennych obwodach neuronalnych, ale obwody te są wzajemnie połączone. Struktura ta pozwala na wyjaśnienie zarówno różnic w ujęciu charakteru relacji pomiędzy rozumem a emocjami, jak i różnic dotyczących stopnia ważności każdej z tych sfer, jakie występowały w odmiennych teoriach filozoficznych. Poszczególne teorie różnie ujmują naturę emocji i ich miejsce w koncepcji człowieka. W artykule szkicuję przegląd wybranych filozoficznych i psychologicznych teorii emocji pod kątem wykorzystania zawartych w nich idei w modelowaniu formułowania sądów wartościujących w kontekście sztucznej inteligencji. Szczególną uwagę zwracam na teorię fenomenologiczną i kognitywną. Ta ostatnia jest teorią dominującą w filozofii analitycznej i ma kilka ważnych zalet. Wyjaśniając naturę emocji, teoria kognitywna odwołuje się do szczególnego rodzaju sądów wartościujących, które uznaje za konstytutywne dla natury emocji. Niemniej, jej zwolennik musi przyjąć czysto intelektualistyczną teorię sądu wartościującego, ponieważ każda próba odwołania do emocji nadałaby jego stanowisku charakter kolisty. Problem ten nie jest dyskutowany w literaturze dotyczącej filozofii emocji.

Obszerne studium dotyczące natury emocji oraz relacji pomiędzy teoriami emocji a etyką przedstawiam w monografii *O uczuciach, wartościach i sympatii. David Hume i Max Scheler* (Universitas, Kraków 1999). Jest to moja praca doktorska opublikowana na wniosek rady Wydziału Filozoficznego UJ z 1997 r. Niektóre jej wyniki przedstawiłem również w referacie *On Emotion and Value in David Hume and Max Scheler* (the Twentieth World Congress of Philosophy, Boston, 1998).

Współcześni przedstawiciele stanowisk neohumowskich odwołują się do kategorii pragnień, a nie kategorii *passions*, która w filozofii Hume'a obejmowała również uczucia i emocje. W artykule *Obecność Hume'a we współczesnej debacie metaetycznej* („*Studia Philosophiae Christianae*”, 2007, t. 43) rozpatruję wpływ Humowskiej teorii motywacji we współczesnej etyce analitycznej. Zdaniem Michaela Smitha, trudności metaetyki wynikają z dwóch własności sądów moralnych, które jest trudno uzgodnić ze sobą: ich „obiektywnego” oraz „praktycznego” charakteru. W połączeniu z Humowską teorią motywacji prowadzi to do poważnych trudności; wskazuję na dwie możliwości ich przewyciężenia.

Wyniki moich badań w omawianym obszarze można podsumować następująco. Teorie Hume'a i Schelera idą zbyt daleko w ograniczaniu roli rozumu, a odwołanie do normatywnych zdolności rozumu jest w etyce niezbędne. Jednak problem odpowiedniego i właściwego miejsca uczuć i emocji w etyce i filozofii człowieka jest wciąż ważny, aktualny i otwarty, ponieważ ich rola zarówno w jednostkowych, jak i grupowych postawach i działaniach jest większa, niż uwzględnia się to w wielu teoriach etycznych.

(2) **Problem relacji między dobrem własnym a dobrem innych osób.** W artykule *O etyce cnót Davida Hume'a* („Kwartalnik Filozoficzny” 1999, t. 27) rozpatruję normatywny obraz człowieka w filozofii Hume'a w szerszym kontekście. Naturę wszystkich cnót Hume sprowadza do pożytku lub bezpośredniej przyjemności albo społeczeństwa, albo osoby posiadającej daną cnotę. Lista cnót osobistych zawiera „pracowitość” i „przedsiębiorczość”, ale najważniejsza jest „wielkodusznosc” rozumiana jako świadomość własnych talentów i możliwości. W obrębie cnót społecznych najważniejsze są „życzliwość powszechna”, „dobroczynność” i „sprawiedliwość”. Hume dostrzegał ambiwalentny charakter cnoty „bohaterskiej”, ale ogólny, normatywny obraz człowieka, jaki ujawnia się w układzie cnót w jego etyce, ma charakter harmonijny. „Pracowitość”, „przedsiębiorczość” i inne zalety prowadzące do własnej korzyści ich posiadacza są w nim w stanie harmonii z „życzliwością powszechną” i „dobroczynnością”. Argumentuję, że Hume nie dostrzega, iż działania, jakie wynikają z tych odmiennych cnót mogą być trudne do zharmonizowania, a to z kolei może prowadzić do problemów i konfliktów w praktyce. Problemy te są i ważne, i aktualne dla życia we współczesnych społeczeństwach rynkowych.

W artykule *Pomiędzy „homo sovieticus” a „homo aemulans”*. *Uwagi o idei solidarności i potrzebie filozofii pracy w społeczeństwie rynkowym* („Warszawskie Studia Teologiczne” 2009 t. 22) odnoszę się do wybranych, etycznych aspektów polskiej transformacji i przemian ostatnich dziesięcioleci. Stawiam w nim pytanie o to, czy coś z dawnych idei „Solidarności” jest dziś nadal aktualne, w epoce wolności i wszechobecności rynku. W poszukiwaniu odpowiedzi nawiązuję do prac Józefa Tischnera. Wyróżniam dwa typy postaw, człowieka pasywnego (*homo sovieticus*), który w ogóle nie potrafi poruszać się w świecie wolności i rywalizacji oraz nadmiernie aktywnego człowieka (*homo aemulans*), który skupia się wyłącznie na rywalizacji, a nie na celach i wartościach, które bezpośrednio wiążą się z naturą danej aktywności. Argumentuję, że żadna z tych postaw nie jest właściwa, a także, że idea ludzkiej „elementarnej solidarności” jest zawsze aktualna. (Można dostrzec pewne podobieństwo pomiędzy tą ideą, a ideą „nieosobistej troski”, która w filozofii Nagela stanowi podmiotowy sens moralności). Idea „elementarnej solidarności” nie wyczerpuje się bynajmniej w sferze filantropii, ale winna być wpisana w struktury organizacyjne ludzkiej pracy oraz struktury najważniejszych instytucji. Najtrudniejsze pytania dotyczą sposobu jej realizacji, a to oznacza, że potrzeba właściwej filozofii pracy i budowania etycznych instytucji są aktualne również dzisiaj.

Problem relacji pomiędzy etycznym postulatem samorealizacji a dobrem innej osoby podejmuję też w krótkim artykule *Pomiędzy życzliwością a samorealizacją* („Sztuka Leczenia”, 2001). W sposób szkicowy rozpatruję w nim dwa ogólne pojęcia samorealizacji. Jedno, o charakterze zdroworozsądkowym, odnosi się do rozwoju i sukcesu zawodowego w warunkach wolnego rynku, drugie natomiast odwołuje się do głębszych warstw podmiotowości. Argumentuję, że choć konflikt możliwy jest w obu przypadkach, to w pierwszym prawdopodobieństwo jego wystąpienia jest wyraźnie większe.

(3) **Etyka zawodu inżyniera.** Jest to obszar praktycznego zastosowania dla moich teoretycznych badań dotyczących działania. Technika stwarza nowe i spektakularne

możliwości działania, ale wraz z nimi pojawiają się nowe zagrożenia i potrzeba ciągłego normowania. W publikacji *Etyka inżynierska/techniki* ( Interdyscyplinarne Centrum Etyki UJ, 2010) przedstawiam wybór studiów przypadków ze świata techniki, uwzględniając najbardziej tragiczne katastrofy w Polsce (między innymi w kopalni „Halemba” i hali targowej w Katowicach). Wprowadzona metoda analizy przypadków składa się z kilku kroków: do kroków standardowo stosowanych w postępowaniach państwowych komisji dodałem kilka kroków dotyczących normatywnych aspektów czynów i zdarzeń. W analizach tych nie stosowałem jeszcze wprost języka racji, ale obecnie język ten stosuję zarówno w badaniach, jak i w dydaktyce. Jestem przekonany, że metoda ta zasługuje na upowszechnienie, a analiza intencji w kategoriach racji pozwala na możliwie precyzyjne zrozumienie działań, a także na wskazanie kroków, jakie należy podjąć, aby ograniczyć pojawianie się podobnych problemów w przyszłości.

Inne, bardziej ogólne aspekty działań w świecie techniki rozważam w artykule *Odpowiedzialność inżyniera a mechanizm rynkowy* („Diametros”, 2008, nr 18). Odnosząc się do niektórych aspektów polskiej transformacji, argumentuję w nim, że tak jak w epoce realnego socjalizmu nie było właściwe absolutyzowanie „praw historii”, tak obecnie nie jest słuszne absolutyzowanie „praw wolnego rynku”. Te ostatnie prawa, przy ich wszystkich zaletach, winny być uzupełnione przez właściwe kodeksy moralne i postawy ludzi techniki – a w szczególności – przez postawę odpowiedzialności. Etyka rynku wymaga, z jednej strony, uznania ważności jego praw, ale, z drugiej – także przyjęcia postawy pewnego krytycznego dystansu. Problematykę działań w świecie techniki podejmuję również w artykule *Pomiędzy normami a działaniem. Praktyczny charakter etyki inżynierskiej* („Diametros” 2010, nr 25). Argumentuję w nim, że etyka zawodowa, a etyka inżynierska w szczególności, powinna mieć charakter praktyczny, to znaczy powinna mieć zdolność do kształtowania realnych działań jednostek i firm. Identyfikuję trzy warunki, które są szczególnie ważne dla zmniejszenia luki pomiędzy sferą norm a realną praktyką. Są to: właściwe kodeksy etyczne, rozwinięta zdolność do osądu zawodowego (sądu praktycznego) oraz postawa odpowiedzialności ludzi techniki. Aby kodeksy mogły pełnić swą rolę, muszą być trafne, możliwie kompletne, jasno sformułowane oraz adekwatne dla poszczególnych dziedzin techniki. Muszą im też towarzyszyć właściwe i adekwatne osądy zawodowe. W sytuacjach nowych, trudnych i ekstremalnych rola trafnego osądu zawodowego wzrasta w sposób znaczący.

**(4) Wybrane problemy filozofii człowieka.** W artykule *Człowiek jako istota dialogiczna w myśli Józefa Tischnera* ([w:] M. Jaroszek, M. Pawlicki (eds.) *Perspectives on Past Achievements, Present Realities and Future Prospects*, Wyd. PWSZ w Oświęcimiu 2015) podejmuję dwa problemy dotyczące przyczynków Tischnera do filozofii podmiotowości. Jeden z nich ma charakter immanentny i teoretyczny, drugi natomiast wiąże się z próbą porównania najważniejszych idei filozofii dialogu z wybranymi aspektami współczesnego życia. Dążąc do ujęcia najgłębszej natury podmiotowości, Tischner wprowadza pojęcie „Ja aksjologicznego”, ale ideą, która dominuje w jego późniejszych pracach jest idea człowieka jako istoty „dialogicznej”. Tym, co stanowi główne wątki ludzkiego życia są pewne głębokie, interpersonalne „relacje dialogiczne”, a relacje te, w głębszym sensie, konstytuują także tożsamość poszczególnych osób. W artykule



argumentuję, że jest możliwe uzgodnienie tych dwóch odmiennych idei. Próbując z kolei zastosować idee filozofii dialogu do niektórych aspektów współczesnego życia, odwołuję się do problemów relacji i komunikacji pomiędzy rodzicami i dziećmi widzianych, w skali globalnej, oczami meksykańskiego reżysera Alejandro Iñárritu w filmie *Babel* (2006).

W artykule *Godność i wolność. Uwagi o położeniu ludzi starszych* ([w:] R. Łętocha (red.), *Godność człowieka*, PWSZ w Oświęcimiu 2013) rozpatruję wybrane etyczne aspekty sytuacji ludzi starszych. Rozważam w tym kontekście niektóre z implikacji trzech ogólnych idei filozoficznych: idei wartości, idei wolności oraz rozwoju osobowego. Wskazuję również na granice tego, co może być wypowiedziane w języku w związku z najtrudniejszymi aspektami tych sytuacji, a w szczególności w obliczu cierpienia i ciemniejszej strony życia.

(5) **Thomas Nagel.** Do lat siedemdziesiątych XX wieku żadne z rozwiązań problemu *mind-body* w analitycznej filozofii umysłu nie uwzględniało świadomości, a Nagel był tym, który zapoczątkował badania nad świadomością w obrębie tej filozofii. Problemowi temu i jego rozwojowi poświęcony jest artykuł *Thomas Nagel i problem świadomości w najnowszej filozofii analitycznej* („Kwartalnik Filozoficzny”, 2005, t. 33). Idee Nagela zostały podjęte przez Johna Searle’a, a później przez Davida Chalmersa. Wszyscy oni uznają, że zjawiska świadomości są ważne, mają charakter *sui generis*, a ich natura nie może być wyjaśniona z zewnątrz, w kategoriach nauk empirycznych. Sytuuje ich to w opozycji do głównego nurtu we współczesnych analitycznych teoriach świadomości, które mają charakter „redukcyjny”. W artykule bardziej szczegółowo badam i porównuję idee Nagela, Searle’a i Chalmersa, a także podejmuję szkicową próbę porównania ich stanowisk z fenomenologią. Porównanie to dotyczy: zakresu zjawisk świadomości, sposobu ich konceptualizacji, sposobu ujęcia podmiotu świadomości oraz relacji pomiędzy świadomością a zjawiskami fizycznymi. Najważniejszą cechą zjawisk świadomości w ramach teorii fenomenologicznej jest intencjonalność, natomiast w ujęciu rozpatrywanych autorów cechą tą jest ich „subiektywny” charakter (z wyjątkiem Searle’a, który obok „subiektywnego”, dostrzega również intencjonalny charakter świadomości). Podmiot świadomości – prawie zawsze obecny w ujęciach fenomenologów – w pracach Nagela jest badany *explicite*, wydaje się w jakiś sposób pojawiać w analizach Searle’a, w pracach Chalmersa nie dochodzi do głosu.

Wskazana jako główne osiągnięcie rozprawa stanowi zakończenie i zwieńczenie długiego okresu pracy i zawiera końcowe propozycje rozwiązania problemów, nad którymi pracowałem. W obrębie moich publikacji znajduje się grupa artykułów, która, w sposób szkicowy lub bardziej rozwinięty, odzwierciedla moje wcześniejsze wyniki i z których korzystam w rozprawie. Do tej grupy artykułów należą między innymi: *Umysł i moralność w filozofii Thomasa Nagela*, („Diametros”, 2004, nr 2); *Thomas Nagel on Mind, Morality and Political Theory*, („The American Journal of Theology and Philosophy”, 2005, Vol. 26, nr. 1-2); *Non-Reductive Theories of Consciousness and Phenomenology* ([w:] J. Marek, M. Reicher (eds.), *Experience and Analysis. Contributions of the Austrian Ludwig Wittgenstein Society*, Kirchberg am Wechsel 2004); *Action and Morality: A Reflection on Thomas Nagel’s and Christine Korsgaard’s Moral Thinking* ([w:] G. Gasser, C. Kanzian, E. Runggaldier (eds.), *Cultures: Conflict – Analysis – Dialogue. Contributions of the Austrian Ludwig Wittgenstein*

*Society*, Kirchberg am Wechsel 2006); *Action, Morality and Language* ([w:] V. Munz, K. Puhl, J. Wang (eds.), *Language and World. Contributions of the Austrian Ludwig Wittgenstein Society*, Kirchberg am Wechsel 2009). Trzy ostatnie artykuły zostały także opublikowane w wersji elektronicznej przez Wittgenstein Archives at the University of Bergen (2013).

Ponadto mój artykuł: *Człowiek i sens w myśli Thomasa Nagela. Pomiędzy filozofią analityczną a fenomenologią* znajduje się w druku („Kwartalnik Filozoficzny”).

